

KEYWORD

Aleksandra Budrewicz, Charles Dickens, comparatistics, reception



DOI: 10.18318/WIEKXIX.2016.44

JERZY BOROWCZYK

WIEŚLAW RATAJCZAK

(Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu)

## OPOWIEŚĆ O CHŁOPCU Z SZYMBORZA

REC.: Mirosław Sosnowski, *Jan Kasprowicz. Opowieść biograficzna. Część pierwsza: Chłopska sukmana (1860–1889)*, Stowarzyszenie Przyjaciół Twórczości Jana Kasprowicza, Zakopane 2015, ss. 422, il.

OPOWIEŚĆ BIOGRAFICZNA Mirosława Sosnowskiego, której część pierwsza *Chłopska sukmana (1860–1889)* niedawno się ukazała, jest przedsięwzięciem imponującym skalą i zaciekawiającym metodą.

W uwagach wstępnych autor składa jasną deklarację: „Pisałem tę rzecz tak, aby opowieść o poecie miała charakter sfabularyzowany, ale potwierdzone elementy fabuły i narracji miały wszędzie tam, gdzie to tylko możliwe, swoje odsyłacze w postaci przypisów [...]. Chciałem, aby ci, którzy ciekawi są życia i dziejów poety bez kontekstów naukowych, znaleźli w treści coś dla siebie i dowiedzieli się, jakim naprawdę człowiekiem był Kasprowicz, jak dojrzewał do późniejszej wielkości, aby mogli czytać tę książkę do poduszki” (s. VIII). Nieco wcześniej z uznaniem pisze o naukowych pracach dokumentacyjnych i analitycznych poświęconych Kasprowiczowi (przede wszystkim Jana Józefa Lipskiego i Romana Lotha<sup>1</sup>), podkreślając przy tym, że literaturoznawcy w zasadzie przyglądali się życiu autora *Sone-tów z chałupy* na tle twórczości. W ten sposób tracili z oczu historię człowieka i nie przybliżali „w sposób bezpośredni Kasprowicza współczesnemu czytelnikowi” (s. VII). Widać więc wyraźnie, że umieszczona w podtytule formuła „opowieść biograficzna” ma olbrzymie znaczenie dla sposobu prezentacji pierwszych trzydziestu lat życia bohatera *Chłopskiej sukmany*.

Sosnowski szuka drogi do zwykłego czytelnika i znajduje ją w fabularyzacji. Jego chwyt nie ma więc nic wspólnego z *Nurtem czy Zmierzchem wodzów*, czyli *Opowieściami biograficznymi* Wacława Berenta. Odróżnia się także od sygnowanych tym samym podtytułem – „opowieść biograficzna” – biografii wielkich poetów polskiego romantyzmu oraz panien Szymanowskich autorstwa Zbigniewa Sudolskiego. Nie chce, by życie młodopolskiego poety pozostawało w funkcji wiedzy o jego twórczości. Biografowi idzie o bezpośredniość, w której służbie ma po-

1 Zob. m.in. R. Loth, *Młodość Jana Kasprowicza*, Poznań 1962; J.J. Lipski, *Twórczość Jana Kasprowicza w latach 1878–1891*, Warszawa 1967; J.J. Lipski, *Twórczość Jana Kasprowicza w latach 1891–1906*, Warszawa 1975.

zostawać również wczesna twórczość literacka bohatera jego opowieści. Dzięki temu unika schematyczności, o której przed laty pisali polscy teoretycy literatury. Oto Janusz Sławiński w drugiej połowie lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku podważył zasadność ujęć sztucznie oddzielających biografię i dzieło danego twórcy, przestrzegając jednocześnie przed pułapkami biografizmu<sup>2</sup>. Z kolei Maria Żmigrodzka mówiła o wyczerpaniu się tej monograficznej formuły<sup>3</sup>. Wydaje się, że obserwacje i przestrogi tych dwojga uczonych ciągle pozostają w mocy. Biografowie ciągle więc muszą szukać ujęć, które przywracałyby autonomię obu członom owej pary: życiu i twórczości.

Sosnowski znalazł wyjście w snuciu rozbudowanej wielowątkowej fabuły. Pisze, chciałoby się powiedzieć, o wszystkim, co przydarzyło się Kasprowiczowi w pierwszych trzech dekadach życia. O dziecięcej fascynacji drzewami (pozostała pociecha do końca życia), o pierwszych śmierciach (choćby brata Antosia), miłościach. Wplata w opowieść liczne wzmianki o życiu emocjonalnym, stanie zdrowia i perypetiach miłosnych Jana. Szczegółowo rekonstruuje przebieg edukacji poety i jego rosnące zaangażowanie społeczno-polityczne. Dbą o ułożenie tego wszystkiego wokół głównej osi fabularnej – procesu stawania się poetą i człowiekiem świadomym swego rozdwojenia (chłopskie korzenie *versus* ambicje artystyczne). Potrafi wreszcie budować zajmujące fabuły o narodzinach pomysłów poetyckich swego bohatera i sposobach przelewania ich na papier, a potem upartego dążenia do ich publikacji (na przykład świetny *passus* o odkrywaniu przez Kasprowicza naturalizmu, biegnącym równoległe z narastającą wściekłością z powodu społecznych nierówności). Wszystko to zostaje zaś umieszczone w szerokim kontekście politycznym, społecznym i obyczajowym kujawskiej i śląskiej prowincji, mniejszych i wielkich miast różnych zaborów, wreszcie na tle tendencji ideowych i artystycznych ostatnich dekad XIX stulecia. Także tutaj – w obrębie relacji o kontekstach – trzyma się zasady snucia swobodnej, przystępnej i pełnej anegdot opowieści.

Można chyba odnieść do zmagania Sosnowskiego z biografią Kasprowicza takie oto zdania: „Aby zrozumieć, kim był, należy pójść tropem werbalnych śladów, które po sobie zostawił, przyjrzeć się życiu, które przeżył, i światu, na który tak się otworzył. [...] wykorzystał wyobraźnię, by przekształcić swoje życie w sztukę – i aby zobaczyć, jak to się stało, każdy z nas musi uczynić użytek z wyobraźni, którą sam posiada”<sup>4</sup>. Cytujemy tutaj ostatni akapit przedmowy Stephena Greenblatta do jego znakomitej biografii *Shakespeare. Stwarzanie świata*. Nie zamierzamy przy tym czynić z autora *Chłopskiej sukmany* wyznawcy poetyki kulturowej, ani tym bardziej stawiać znaku równości między Kasprowiczem a Shakespearem. Istotne jest

2 Zob. J. Sławiński, *Myśli na temat: biografia pisarza jako jednostka procesu historycznoliterackiego*, w: *Biografia – geografia – kultura literacka*, red. J. Ziomek, J. Sławiński, Wrocław 1975.

3 Zob. M. Żmigrodzka, *Osobowość i życie pisarza w monografii historycznoliterackiej*, „Pamiętnik Literacki” 1975, z. 4.

4 S. Greenblatt, *Shakespeare. Stwarzanie świata*, przeł. B. Kopec-Umiastowska, Warszawa 2007, s. 12.

to, że Sosnowski czyni użytek z wyobraźni, dzięki czemu ożywia osobę swego bohatera i jednocześnie wciąga czytelnika w żywą relację z poetą.

Obszerny, czterystustronicowy tom zawiera historię chłopca, potem młodego mężczyzny z kujawskiej wsi. Biograf zajął się czasem od urodzin przyszłego poety 12 XII 1860 roku po ostatnie miesiące spędzone w domu rodzinnym przed wyjazdem do Lwowa. Wybór momentu finalnego jest solidnie uzasadniony, tworzy bowiem coś w rodzaju pointy powieści rozwojowej, której bohater, po szeregu prób, po nadziejach i rozczarowaniach, uzyskuje samowiedzę, osiąga pewien stopień samodzielności życiowej i zdolność kształtowania własnej drogi twórczej. A jednocześnie to moment zawieszenia akcji, gdy po sukcesie, jakim było wydanie debutanckiego tomu poezji, następuje nagły zwrot związany z policyjnym nakazem opuszczenia Lwowa. Ci czytelnicy, którzy nie znają dokładnie biografii Kasprowicza, zapewne czekać będą na wyjaśnienie, czy publikacja zbioru wierszy rozpoczyna okres stabilizacji i spokojnej pracy twórczej, czy też trwać będą niepokoje i udręki poety. Ostatnie zdanie pierwszego tomu zawiera lakoniczną informację: „24 maja 1889 roku Teodozja umiera na skutek ataku apoplektycznego lub samobójstwa” (s. 408). Do tego zdania przyjdzie jeszcze wrócić.

Czas akcji tej opowieści biograficznej to pierwsze trzydziestolecie życia poety, miejsc akcji jest bardzo wiele, ale centrum, do którego bohater powraca wielokrotnie, pozostaje wspomniana rodzinna wioska. Czym jest Szymborze? Jak je przedstawił Sosnowski, podkreślający rolę doświadczenia tego miejsca w kształtowaniu się języka poetyckiego Kasprowicza? Najważniejsza jest dwoistość relacji ucznia gimnazjum, a następnie studenta z rodzinnym domem i społecznym światem dzieciństwa. Z jednej strony narastało bowiem w nim poczucie wyobcowania, doskwierała nędza, coraz silniejsze stawało się pragnienie opuszczenia chałupy, wzrastał strach przed utknięciem w niej, które byłoby ostateczną życiową klęską. Z drugiej jednak strony Kasprovicz, jakiego przedstawia Sosnowski, miał świadomość, że wiejskość jest jego podglebieniem, decyduje o sposobie rozumienia reguł świata, a najzwyczajniejszy, pozornie pozbawiony malowniczości krajobraz stawał się niezwykle silną inspiracją poety. Pochodzenie ze wsi nie tylko wyczulało na każdy przejaw poniżenia i na społeczną krzywdę, ale także kazało zachować nieufność wobec form „wyższego świata”, pewną wobec niego przebiegłość i ostrożność, a nieraz i buntowniczą zawziętość.

Szymborze było, według Sosnowskiego, przede wszystkim źródłem poezji. Oczywiście, początkującemu poecie zdarzało się ulegać wpływom wielkich poetów, zwłaszcza Adama Mickiewicza, i ich naśladować. Ale rodzimy krajobraz i ludzkie losy niejako korygowały literacką konwencję. Naturalizm, będący znakiem rozpoznawczym młodego Kasprowicza, nie był wyuczony, powtarzany, choćby za literaturą francuską, ale wyrósł z natarczywości widzialnego świata i z potrzeby dania mu świadectwa. Związek z miejscem – najważniejszym, bliskim, nieraz i przykrym – wpłynął decydująco na ważne, może wręcz podstawowe, cechy jego osobowości twórczej: twardość i powagę. Podszpty krajobrazu uzupełnić trzeba wpły-

wami opowieści o sprawach wsi, sąsiedzkich sporach, o prostych i ostatecznych ludzkich dramatach, a także o dziejach narodowych, których najdawniejsze epizody rozgrywały się w bliskiej mu nadgoplańskiej scenerii. Opowieść o poezji, która wyrasta z doświadczenia bliskości ludzi i ziemi, jest więc najważniejszym wątkiem tej książki. Gdy pod koniec tomu autor przedstawia ostatni pobyt Kasprowicza w rodzinnej wiosce, charakteryzuje te dni jako czas nadzwyczajnej aktywności twórczej: „Pisał jak szalony i pisał o wsi. Tak, jakby chciał dużo zapamiętać, dużo zapisać, będąc wewnątrz” (s. 405).

Szymborze to także miejsce silnie skojarzone przez Sosnowskiego z zapewne najważniejszą relacją uczuciową w życiu Kasprowicza: miłością syna do matki, tak wierzącej w talent syna, gotowej do wszelkich poświęceń. Rysując tę historię rodzinną, autor książki subtelnie wydobywa dramat niezrozumienia, jaki z czasem zaciążył na związku matki z synem. Ofiarowując mu wiele, niejako wypychając w świat, jednocześnie go traciła, w coraz mniejszym stopniu mogła bowiem uczestniczyć w tym, co dla niego stawało się ważne dzięki edukacji, lekturom, spotkaniom z ludźmi.

Opowiedziane losy chłopaka z Szymborza, gdy brać po uwagę jego polityczne i patriotyczne zaangażowanie, są jakby dopowiedzeniem do słynnych *Rodowodów niepokornych* Bohdana Cywińskiego, zawierających zbiorowy portret pokolenia młodych polskich inteligentów, wchodzących w dorosłość w latach osiemdziesiątych XIX wieku<sup>5</sup>. Kasprowicz był jednym z uczestników kółek samokształceniowych, politycznych i patriotycznych zebrań, brał udział w tej pracy, której celem była niepodległość i społeczna sprawiedliwość. Chłopak z kujawskiej wsi wkraczał w świat wielkich idei, które nie miały nigdy dla niego charakteru abstrakcyjnego, ale spletały się najciszej z jego osobistym doświadczeniem.

Książka Sosnowskiego to również studium kariery młodego człowieka pióra. Opisuje więc relację początkującego poety z zaufanym czytelnikiem oraz mecenasem – Józefem Kościelskim. Charakteryzuje także wytrwale prowadzoną korespondencję z redaktorami pism i pisarzami. Jest w listach pewna unizoność, rzecz można: chłopska przebiegłość, a jednocześnie drażliwość i duma. Z kart książki o Kasprowiczu wyłania się, warto dodać, dość pozytywny obraz życia literackiego lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XIX wieku, a w każdym razie debiutujący i dobijający się swej pozycji poeta miał szczęście do życzliwych i uważnych, a bywało, że i szczodrych redaktorów. Warto podkreślić, że jego wiersze były publikowane w pismach o różnym obliczu ideowym, od zachowawczych po postępowe, co zdaje się świadczyć o apolitycznym traktowaniu poezji przez kierujących redakcjami. Adam Wiślicki czy Erazm Piltz – by wskazać tych wybitnych korespondentów Kasprowicza, reprezentujących odmienne opcje światopoglądowe – nie cenzurowali poetów, zdawali sobie jednak sprawę, że utwory młodego poety z Kujaw nie zawsze mogły być zaaprobowane przez cenzora carskiego.

5 Zob. Cywiński, *Rodowody niepokornych*, Warszawa 1971.

Klucza do powodzenia tej wielowątkowej opowieści szukać należy w dwóch cechach szczególnych *Chłopskiej sukmany* – koncepcie kompozycyjnym i sposobach wplatania w narrację obszernych partii poetyckich, dzięki czemu, nawiasem mówiąc, do pewnego stopnia udało się Sosnowskiemu zwrócić uwagę na znaczenie juveniliów Kasprowicza.

Fabuła składa się z kilkudziesięciu krótkich rozdziałów (ich objętość waha się od półstronicowego akapitu do ośmiu stron, przy czym dominują ogniwa dwu-trzystronicowe). Każdy opatrzony został tytułem, mającym wedle autora pełnić rolę „sygnalnego zapowiadacza zdarzeń lub literackich faktów” (s. IX). Sosnowski mówi tutaj o „metodzie unaoczniającej fragmentaryzacji” (s. IX) i trzeba przyznać, że chwyt ten przyczynił się do zdynamizowania opowieści – wartkiej, poznawczo cennej, budzącej ciekawość narracji. Autor podołał zadaniu skomponowania kilkudziesięciu tytułów. Nie wpadł w monotonię na przykład dzięki temu, że wiele nagłówków to po prostu nazwy – raz zwykłych, raz niepowtarzalnych – czynności czy intrygujące, związane komunikaty o poważnych wypadkach, zwrotnych wydarzeniach w biografii poety.

Jedną z podstawowych materii kolejnych rozdziałów są wiersze Kasprowicza oraz inne teksty związane z młodością autora *Hymnów* (korespondencja, wspomnienia, relacje, artykuły prasowe). Sosnowski obficie cytuje poetyckie juvenilia. Czyni to na różne sposoby i z różnym skutkiem. Najmniej przekonują te przypadki, gdy liryczne przytoczenie pełni funkcję ilustracji, pozbawionej choćby lakonicznego komentarza. Wydaje się, że w takich przypadkach autor opowieści powierza wierszom rolę mówiącego samego za siebie fabularnego wypełniacza. Znacznie częściej Sosnowski podejmuje jednak swoistą grę z cytowanymi fragmentami utworów poetyckich. Wielokrotnie z powodzeniem wikła całe zwrotki Kasprowicza w relacje o jego dojrzewaniu biologicznym i duchowym. Wiersze sprawdzają się także w roli pogłębionych wglądów w świat przyrody. Wielokrotnie poetyckie przytoczenia stają się rdzeniami fabularnych epizodów wypełniających dłuższe rozdziały. Dzieje się tak na przykład w jednym z końcowych ogniów – ośmiostronicowych *Nerwach i niepewności*, związanych ze staraniami o wyjazd do Lwowa oraz próbami zapomnienia o toksycznym związku z byłą żoną Teodozją. Relacja o stanach uczuciowych i przemyśleniach Kasprowicza została tutaj wsparta na poetyckim rusztowaniu – stanowiącym przeszło jedną trzecią rozdziału – składającym się z fragmentów poematów *Salusia Orczykówna* oraz *Na rozdrożu*, czterech erotyków z cyklu *Przypomnienie* oraz naznaczonego mizoginią wiersza *Pokusa*. Odnosi się tu wrażenie, iż narrator stara się dotrzymać kroku uczuciowej rozpiętości i wrażliwości na los skrzywdzonych i upadłych ludzi, wpisanych w te utwory. Nie zapomina przy tym o uwagach dotyczących stylu ówczesnego poezjowania Kasprowicza, o cechach jego młodzieńczej poetyki.

To – mówiąc przenośnie – książka mówiona. Odczytywanie jej na głos ujawnia cechy starannie skomponowanego wykładu, którego ważną cechą jest równowaga między narracją biograficzną i cytowaniem wierszy.

Konwencja zaproponowana przez Sosnowskiego wydaje się przekonująca literacko i pomaga czytelnikowi (na każdym stopniu zaawansowania) zrozumieć życie i dzieło Kasprowicza. Stosowanie takiej metody nie jest jednak pozbawione ryzyka. Sprzeciw czytelnika wzbudzić może wątek małżeństwa poety z Teodozją Szymańską. Pora wrócić do zacytowanego już ostatniego zdania tomu o tym, że Teodozja umiera „na skutek ataku apoplektycznego lub samobójstwa”. Sosnowski skreślił jej portret drastycznie: pokazał jako alkoholiczkę, nimfomankę, bez wahania posługującą się kłamstwem. Tak jednostronnie przedstawiając historię małżeńskiego fiaska, Sosnowski jednocześnie wyjaśniał tragiczną skazę charakteru Teodozji przeżyciami z dzieciństwa. Jako nieślubna córka znanego arystokraty miała być przez niego wykorzystywana seksualnie. Ta hipoteza brzmi przekonująco. Ale przecież jest najcięższym oskarżeniem postawionym konkretnemu człowiekowi, który – z oczywistych względów – bronić się nie może, a na którego pamięci to podejrzenie zaciążyć może w sposób niesłychanie silny. Stawiając komukolwiek – żywemu czy umarłemu – tego typu zarzut, trzeba dysponować wiarygodnymi świadectwami. A czym posłużył się Sosnowski? Plotką, własnym domysłem? Trudno powiedzieć, w przypisie tego w każdym razie nie wyjaśnił. Oczywiście, czytelnik tej książki zdaje sobie sprawę, że autor w wielu miejscach posługuje się domysłem i fikcją, w tym przypadku następstwa tego są bardzo poważne.



ABSTRACT

THE TALE OF A BOY FROM SZYMBORZE

The article is a review presenting the first volume of Mirosław Sosnowski's *Jan Kasprowicz. A Biographical Tale (Jan Kasprowicz. Opowieść biograficzna, Zakopane 2015)*, entitled *A Peasant Coat (Chłopska sukmana: 1860–1889)*. Sosnowski is trying to reach out to lay readers and his way to do so is by employing fictionalisation, which does not diminish the fact that the biographical tale about the life of one of the most prominent poets of the Young Poland period is an enterprise on an impressively grand scale and intriguing by the virtue of the method used.

KEYWORDS

biography, Jan Kasprowicz, Mirosław Sosnowski, Polish poetry, Young Poland



MAGDALENA SAGANIAK

(Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie)

OD SCJENTYZMU DO MONIZMU I „MISTYCYZMU LABORATORYJNEGO”. NAUKOWOŚĆ W SZTUCE MŁODOPOLSKIEJ  
REC.: Małgorzata Okulicz-Kozaryn, *Naukowość utajona? Konsekwencje scjentyzmu w literaturze Młodej Polski*, „Filologia Polska nr 152”, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2013, ss. 206.